

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 24 (1307)

LUBLIN, WTOREK, 25 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

KONTRAKTOWANIE BURAKÓW CUKROWYCH I ZIEMNIAKÓW ROZPOCZĘTE

Zwiększone przydziały nasion i nawozów sztucznych

Cukrownie na Lubelszczyźnie przystąpiły w połowie stycznia do zawierania kontraktów na uprawę buraka cukrowego. Tegoroczne warunki są korzystniejsze dla rolników, ze względu na to że otrzymują oni o 4 kg więcej nasion tj. 22 kg na 1 ha i o 2 q nawozów sztucznych, czyli 7 q na 1 ha. Pozostałe warunki umowy są bez zmian.

Wytwórnia Luban - Wronki w Lublinie i gorzelnie rolnicze w województwie lubelskim posiadają już gotowe umowy ramowe,

na podstawie których przystąpią z końcem stycznia do zawierania umów plantacyjnych.

Dla umożliwienia rolnikom zakupów większej ilości nawozów sztucznych, została podniesiona pierwsza rata zaliczki z 10 do 18 tys. zł. Druga rata wynosi 4 tys. zł, czyli że rolnik otrzymuje razem w gotówce na uprawę 1 ha — 22 tys. zł. Nawozy sztuczne mogą nabywać plantatorzy ziemniaka przemysłowego we wszystkich Spółdzielniach Sam. Chł. Podstawą do zakupu jest umowa plantacyjna po okazaniu której będą spółdzielnie sprzedawały w czasie od 1 stycznia do 31 marca br. plantatorom nawozy w dowolnej ilości według oznaczonych stawek. Przewidują one na 1 ha

uprawianych ziemniaków 100 kg azotniaku lub siarczanu amonu i 150 kg 40 procentowej soli potasowej lub kainitu.

Polska delegacja rządowa w Bukareszcie

WARSZAWA. — W dniu 22 bm. opuściła Warszawę, udając się do Bukaresztu dla podpisania układów o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Rumuńską, delegacja rządu R. P. z prezesem rady ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim na czele. W skład delegacji wchodzi: minister oświaty dr Stanisław Skrzeczewski, minister kultury i sztuki Stefan Dworakowski, minister komunikacji inż. Jan Kabanowski, podsekretarz stanu w MSZ, dr Stanisław Lecański i podsekretarz w MSZ, dr Ludwik Grossfeld.

Kobieta — prezesem ZSCh

23 bm. na powiatowym zjeździe Samopomocy Chłopskiej w Zamościu prezesem pow. za rządu chłopi wybrali kobietę — tow. Marię Sytową. Znają towarzyszkę Sytową chłopi z jej pracy w Samopomocy Chłopskiej, z pracy PPR, a dzisiaj w egzekutywie Pow. Kom. PZPR. Ale sam fakt, że chłopi wybierają kobietę na prezesa swojej organizacji chłopskiej, która zajmuje się ich zawodowymi, gospodarskimi sprawami, świadczy o przełomie, który dokonał się w umysłach chłonów.

Wybór kobiety na prezesa ZSCh w Zamościu nie znaczy bynajmniej, że zagadnienie pracy wśród kobiet jest postawione na odpowiednim poziomie. Na to samo zebranie Samopomocy Chłopskiej na 150 obecnych delegatów, przjechało z terenu tylko 3 kobiety. Również na konferencjach aktywów wiejskiego PZPR można było widzieć minimalny tylko procent kobiet. O czym to mówi? Mówi to o tym, że za mało uwagi poświęcamy pracy wśród kobiet. Za mało robimy w kierunku uświadczenia robotników i chłonów, że bez masowego udziału kobiet socjalizmu w Polsce nie zbudujemy. Śmiało wciągajmy kobiety do pracy w Samopomocy Chłopskiej, do Komitetów przy spółdzielniach, do komitetów rodzicielskich przy szkołach, do kół Linii Kobiety itd. Śmiało zwalczajmy istniejące jeszcze niejednokrotnie przesądzenia, że kobieta społecznie pracować nie może.

PIERWSZE WIADOMOŚCI o wynikach wyborów w Japonii Sukces komunistów

PARYŻ, (PAP). — Korespondent Agencji France Presse donosi z Tokio, że pierwsze obliczone wyniki wyborów świadczą o tym, że japońska partia komunistyczna osiągnęła sukces przekraczający wszelkie oczekiwania.

PARYŻ, (PAP). — Korespondent AFP donosi z Tokio, że do godz. 10.00 czasu środkowo-

europejskiego obliczono głosy oddane w 65 proc. okręgów wyborczych. Na 371 wybranych posłów partia komunistyczna otrzymała 30 mandatów, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadała jedynie 4 posłów. Dla orientacji przypomina się, że ogólna liczba członków parlamentu japońskiego wynosi 466.

Ośrodek maszynowy w Rejowcu marnuje maszyny rolnicze

Ośrodek maszynowy w Rejowcu pod względem wyposażenia w maszyny i narzędzia rolnicze uważany jest za jeden z lepszych ośrodków w powiecie chełmskim

Posiada on 3 traktory, 10 siewników, 2 żniwarki, bronę talerzową i inne narzędzia. Jednak usługi, jakie oddał on rolnikom w roku ubiegłym są bardzo małe. Niedopuszczalną rzeczą jest, by na jeden traktor przez cały okres robót w polu wypadło mniej niż pół ha orki dziennie.

Za rok 1948 traktorami wykonano: 16,45 ha orki siewnej, 22,50 ha podorywkę oraz 107,38 ha orki głębokiej. Razem zaorano 144,33, w ciągu 119 dni roboczych. Nie lepiej też przedstawia się sprawa z wykorzystaniem siewników. Tylko 8 było czynnych, którymi w ciągu roku obsiano zaledwie 84 ha.

Jesteśmy w okresie przygotowywania się do nadchodzącej wiosennej akcji siewnej. Kierownictwo ośrodka nie mogło niestety przedstawić nam nawet w ogólnych zarysach swego planu pracy na okres wiosenny. Dotychczas nie wytynęło ani jedno zamówienie od chłonów na orkę traktorem. Choć wiemy z doświadczenia roku ubiegłego, że za mówień takich było wiele, lecz wpływały one dość późno, dopiero kiedy roboty w polu były w całej pełni. Gdyby kierownictwo ośrodka już te-

raz przyjmowało zamówienia, to mogłoby na pewno dobrze zorganizować pracę traktorzysty. Niestety z planowaniem na przyszły rok jest źle.

Sam ośrodek maszynowy przedstawia obraz całkowitego zaniedbania. Jeśli dla traktorów jest jakieś takie schronienie, to reszta maszyn stoi w szopie z walącym się dachem. Siewniki nie są konserwowane. Koła i inne części pokryte są grubą warstwą rdzy. Odnosi się wrażenie, że ma-

WYKRYCIE olbrzymiej afery przemysłowej w Niemczech Zachodnich

WIESBADEN, (PAP). — W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykryto olbrzymią aferę przemysłową, w której zamieszanych jest wielu wojskowych i cywilnych funkcjonariuszy amerykańskich. Terenem działalności bandy przemyślników były głównie Niemcy Zachodnie, skąd niemal od roku wywożone wyroby ze złota i srebra oraz dewizy do Szwajcarii, Francji, Belgii i Włoch. Do chodzenia przeprowadzone przez policję amerykańską wspólnie z agentami policji szwajcarskiej, francuskiej i włoskiej, ujawniły, że przemysłowcy używali amerykańskich samochodów ciężarowych ze specjalnie wbudowanymi skrytkami. Do zamurowania srebra używano również samochodów osobowych. W trzech wypadkach stwierdzono, że samochody których pasażerami byli A-

szyni te pozbawione są wszelkiej opieki.

Rozmawialiśmy z jednym z traktorzystów. O pracy swej w roku ubiegłym mówi:

— „Wstyd się przyznać. Wtedy, kiedy mogłem swym „Fergussonem“ codziennie zaorać dwa ha zaorawałem zaledwie pół. Więcej się jeździło po polnych drogach niż orało. Wśród nas traktorzystów nie było mowy o żadnym zwiększeniu pracy, czy współzawodnictwie”.

Należy natychmiast zreorganizować kierownictwo ośrodka i nie dopuścić do dalszego marnowania sprzętu rolniczego

merykanie, miały zderzyć z czystym srebrem powleczone lekką warstwą farby.

Główny skład przemysłowców, złota i dewiz wykryto w Mediolanie, gdzie dokonano licznych aresztów, które pociągnęły za sobą dalsze aresztowania wśród personelu amerykańskiego już na terenie Niemiec.

Z WALK W PALESTYNE



Czołgi żydowskie na pustyni Negew

Wyboru do powiatowych władz ZSCh Nowy Zarząd w pow. lubelskim

W pięknie udekorowanej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrali się w niedzielę delegaci gminni, by uczestniczyć w wyborach do władz powiatowych ZSCh.

Wybory odbyły się przy współudziale przedstawicieli partii politycznych oraz zaproszonych gości.

W zagajeniu prezes ustępującego Zarządu podkreślił znaczenie obecnych wyborów nowych władz do Powiatowego Zarządu ZSCh.

Wybory te mają za zadanie usunąć przede wszystkim różnych szkodników, spekulantów oraz wszelkiego rodzaju wrogów klasowych, którzy dzięki niedostatecznej czujności wkradli się w latach ubiegłych do szeregów ZSCh. Lubelski Oddział Związku stał się organizacją klasową, która tak, jak potrafiła wymieść ze swych szeregów elementy wrocie spekulancie, potrafi

wspólnie z klasą robotniczą budować fundamenty socjalizmu w Polsce.

Przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZSCh Pietrzak w przemówieniu swym wskazał na istotę walki klasowej na wsi. Wskazał on na historię Zw. Samopomocy Chłopskiej, który powstał tuż po wyzwoleniu Lubelszczyzny przez Armię Czerwoną i wydaniu dekretu o reformie rolnej. Reforma ta wyzwołała twórczą energię i inicjatywę mas chłopskich. Chłopi nie poprzestali jednak na tym, lecz wysunęli nowe zadania przebudowy ustroju rolnego, by wzdźwignąć wielką polską z zacołania i ciemnoty.

Ciąg dalszy na str. 4.

Komunści szwedzcy domagają się wypowiedzenia układu marshallowskiego

SZTOKHOLM (PAP). — Poseł komunistyczny Gustaw Johanson złożył w parlamencie wniosek, domagający się wypowiedzenia przez Szwecję układu marshallowskiego. Johanson stwierdził, iż plan Marshalla jest fragmentem politycznego, ekonomicznego i militarnego bloku, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Innymi ogniwami tego bloku są doktryna Trumana, unia zachodnia i planowany pakt atlantycki.

Johanson podkreślił, iż plan Marshalla jest wyrazem dążeń finansjery amerykańskiej do hegemonii światowej. Plan ten jest atakiem na podstawowe postulaty klasy robotniczej i dąży do wzmocnienia panowania kapitału monopolistycznego i zaprowadzenia porządku, zmierzającego do faszystów i wojny. Przez przystąpienie do planu Marshalla Szwecja włączyła się do bloku, skierowanego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, do bloku, w którym coraz trudniej rozróżnić granice między zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi, do bloku, którego militarne konsekwencje znajdują się już na porządku dziennym.

9 km. od Nankinu Sytuacja w Chinach

LONDYN, (PAP). — Jak donosi agencja Reutera formacje Kuomintangu wycofały się z miejscowości Czuhsien, oddalonej o 50 kilometrów na północ od Nankinu oraz zajęły nowe pozycje w odległości zaledwie 9 kilometrów od stolicy. Wojska ludowe, które podążają w ślad za cofającymi oddziałami

Kuomintangu, będą mogły wkrótce ostrzeliwać Nankin z dział.

W związku z ostateczną kapitulacją resztek garnizonu pekińskiego, wznowiona została komunikacja kolejowa między dwoma największymi miastami Chin północnych — Pekinem i Tientsinem.

Rumuńska Republika Ludowa na drodze do socjalizmu

(AR). — Okres czasu od sierpnia 1944 roku, tj. od obalenia dyktatury Antonescu do dnia dzisiejszego, to okres potężnego kroku na przód, który uczynił naród rumuński.

Obalenie dyktatury Antonescu było konsekwencją zwycięskiego marszu armii radzieckiej, niosącej wolność ujarzmonym przez faszyzm na rodem Europy. Dzięki wielkiemu zwycięstwu armii radzieckiej Rumunia otrzymała pierwszy podstawowy warunek rozwoju demokratycznego, mianowicie wyzwolenie tkwiących w narodzie sił postępowych.

Od pierwszej chwili obalenia dyktatury Antonescu rozpoczęła się nieubłagana walka z reakcją, która pragnęła ugruntuować w Rumunii w oparciu o monarchię rządu rodzimego i zagranicznego kapitału. Walka ta rozgorzała na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego. Podstawą tej walki była przebiegająca 22 marca 1945 roku reforma rolna, która dała chłopom majątki i bezrolnym 1.040.000 ha ziemi. Rumuńskie masy ludowe musiały w uporczywej walce przełamać opór i sabotaż elementów reakcyjnych, usiłujących przywrócić władzę reakcji kapitalistycznej przy pomocy imperialistów anglosaskich. Zdemaskowane zostały zdradzieckie manewry Maniu pragnącego stworzyć z Rumunii pomost dla imperialistów anglosaskich przełamano opór w samym rządzie usuwając z niego Tatarescu, który idąc za przykładem innych działaczy prawicowych wszedł w sojusz z rodzimą i

zagraniczną reakcją, zdławiono sabotaż przemysłowy prowadzony przez czynniki kapitalistyczne, a kierowany przez agentów zagranicznych.

Po usunięciu z rządu grupy Tatarescu i utworzeniu drugiego rządu Grozy, w którym wszystkie teki objęli postępowi działacze partii demokratycznych 31-go grudnia 1947 r. została obalona monarchia i proklamowana rumuńska republika ludowa.

W wyborach w marcu 1948 roku, które były jednocześnie plebiscytem narodu rumuński wypowiedział się za frontem demokracji ludowej, za republiką ludową i przeciwko monarchii. Front demokracji ludowej zdobył w nowym zgromadzeniu ludowym przygniatającą większość, osiągając 93 proc. głosów. W ten sposób wielkie zwycięstwo rumuńskiej klasy robotniczej połączonej sojuszem z drobnym chłopstwem zdobyło aprobatę całego narodu. Wybory te były sromotną klęską rodzimej i zagranicznej reakcji i skupiły wokół frontu demokracji ludowej całe społeczeństwo rumuńskie.

Rok 1948 był rokiem wielkiego wysiłku całego narodu rumuńskiego. Rezultaty tego wysiłku i ofiarności nie dały na siebie długu czekać. W jednym roku przeprowadzono szereg niezwykle doniosłych reform społecznych, które stały się podstawą obecnego ustroju ludowo-demokratycznego.

W pierwszy rządzie osiągnięto stabilizację gospodarki i finansową i zrównoważone budżet rumuński. Stabilizacja finansowa przyczyniła się do znacznej obniżki cen, podwyżki realnych płac a co za tym idzie, do zwiększenia siły nabywczej mas pracujących i podwyższenia ich stopy życiowej.

Olbrzymie znaczenie dla gospodarki rumuńskiej i dla rozszerzenia podstaw gospodarki socjalistycznej miało unarostwienie rumuńskiego przemysłu, które nastąpiło w czerwcu 1948 r. W ręce klasy robotniczej dostały się fabryki i kopalnie, które do tej pory były bazą rumuńskiego i przede wszystkim zagranicznego kapitału. Objęcie przez państwo ludowe przemysłu rumuńskiego wzmogło wysiłek robotników, którzy masowo przystąpili do wznówowania w produkcji pracy oraz pozwoliło na wprowadzenie gospodarki planowej.

Przez stabilizację gospodarki i u-

narostwienie przemysłu Rumunia weszła w nowy okres rozwoju rozwoju swego życia gospodarczego. 28-go grudnia ub. r. został uchwalony trzyletni plan gospodarczy, którego głównym zadaniem jest rozszerzenie podstaw socjalistycznej gospodarki i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

W tym samym roku przeprowadzono reformę sądownictwa i reformę szkolną, zmierzającą do upowszechnienia szkolnictwa i całkowitej likwidacji analfabetyzmu.

Te wielkie reformy społeczne mogła Rumunia przeprowadzić dzięki zwycięstwu frontu demokracji ludowej i rumuńskiej klasy robotniczej. Dzięki temu zwycięstwu w ciągu krótkiego czasu zafacana jęcząca w jarzmie kapitalistów i obszarników Rumunia Karola II i Michała, stała się ludową republiką krajem ludzi pracy, idącym szybkimi krokami do socjalizmu.

(ab).

1 064 949 786 zł.

Wpłaty na budowę Centralnego Domu PZPR

(AR). — Ogólna cyfra wpłat na budowę Wspólnego Domu przekracza w dalszym ciągu plan, osiągając na dzień 20 stycznia 1949 r. 1.064.949.786 zł.

Wpłaty na Wspólny Dom rosły w niesłabnącym tempie. 7 różnych stron kraju napływają nowe meldunki o dalszych wpłatach.

W dalszym ciągu na czoło wysuwają się województwa: śląsko-dąbrowskie i wrocławskie oraz Warszawa.

Najwyższą sumę — 158.240.731 zł. — wpłaciło woj. śląsko-dąbrowskie, stanowi to około 75 procent całości zadeklarowanej kwoty.

Ludność stolicy wpłaciła 103.894.704 zł.; wrocławskie — 124.135.930 zł. Wysoką sumę wpłaciła również ludność pracująca poznańskiego, wynosi ona 72.504.620.

Na uwagę zasługują wpłaty woj. szczecińskiego, które wyniosły już 71.193.418 zł., świadcząc o świadomości i ofiarności robotników Ziemi Odzyskanych.

Wpłaty woj. białostockiego nie przekroczyły 11.903.534 zł., świadczy to o słabej pracy organizacyjnej w tej dziedzinie.

Te cyfry obejmują ewidencję Komitetów Wojewódzkich PZPR. Ponadto jeszcze wpływa wpłaty zadeklarowane przez ludzi nieujętych przez ewidencję. Wpłaty te wyniosły do dn. 20 stycznia 41.243.737 zł. Wpływała również suma 4.008.503 zł. od członków PZPR znajdujących się poza granicami kraju.

Rosną też wpłaty PZPR-owców pracujących w instytucjach publicznych. Wpłaty te osiągnęły cyfrę 91.212.217 zł.

GŁOSY PRASY RUMUŃSKIEJ o współpracy z Polską

Prasa niedzielna zamieściła na czołowych miejscach podobizny prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i ministra Modzelewskiego.

W artykule pt.: „Ku wzmocnieniu przyjaźni rumuńsko-polskiej” dziennik „Scantea” stwierdza, że jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej jest wyłamanie się z systemu imperialistycznego ca-

łego szeregu krajów w Europie wschodniej i południowo-wschodniej. Rumunia i Polska — pisze dziennik — uważane były za główne podpory tzw. kordonu sanitarnego, który zaimprovizowały mocarstwa zachodnie.

Masy ludowe Rumunii i Polski wiedzą, że ich kraje zdradzone zostały przez mocarstwa imperialistyczne, które użyły ich tylko jako monety wymiennej. Rumunia i Polska zdają sobie sprawę, że bez przyjaźni i poparcia ze strony Związku Radzieckiego staną się znowu łupem między narodowego kapitału.

Przechodząc do omówienia sprawy stosunków rumuńsko-polskich dziennik podkreśla, że w nowych warunkach przyjacielskie stosunki między Polską i Rumunią nabierają głębokiej treści, ponieważ opierają się one na wspólnocie celów i na fakcie, że oba państwa stanowią ważne czynniki w światowym froncie demokracji na którego czele kroczą Związek Radziecki.

Dziennik podkreśla dalej, że Polska i Rumunia, które ucierpiały na skutek agresji imperiaлизmu niemieckiego, zajmują w sprawie obrony pokoju i w sprawie niemieckiej stanowisko identyczne. Stanowisko to sprecyzowane zostało na konferencji warszawskiej, na której Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej żądały konsekwentnej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec Zachodnich. Oba kraje — pisze dziennik — mają obowiązek rozważenia koniecznych środków obrony i utrwalenia własnego pokoju wobec groźby jaką stanowi spółka agresywnego imperializmu amerykańskiego z militarystami Niemiec Zachodnich.

Dziennik podkreśla dalej, że Polska i Rumunia, które ucierpiały na skutek agresji imperiaлизmu niemieckiego, zajmują w sprawie obrony pokoju i w sprawie niemieckiej stanowisko identyczne. Stanowisko to sprecyzowane zostało na konferencji warszawskiej, na której Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej żądały konsekwentnej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec Zachodnich. Oba kraje — pisze dziennik — mają obowiązek rozważenia koniecznych środków obrony i utrwalenia własnego pokoju wobec groźby jaką stanowi spółka agresywnego imperializmu amerykańskiego z militarystami Niemiec Zachodnich.

Demonstracja przed parlamentem duńskim

KOPENHAGA (PAP). — W dniu 23 bm. odbyła się demonstracja przed gmachem parlamentu, gdzie odbywały się obrady ministrów skandynawskich.

Grupa duńskiej młodzieży komunistycznej przybyła na demonstrację z transparentami, na których widniały napisy: „Precz ze skandynawskim sojuszem obronnym”, „Precz z wojenną polityką Hedtofta”, „Precz z wojną i kapitalizmem”.

Biskup angielski potępia nagonkę antykomunistyczną

LONDYN (PAP). — Biskup Birminghamu dr E. W. Barnes w liście otwartym do prowincjonalnego pisma „Birmingham Post” wystąpił stanowczo przeciwko na gonce antykomunistycznej i przeciwko podlegaczom wojennym. Potępiając przeciwstawianie komunizmu chrześcijaństwu biskup Barnes stwierdza m. in., że komunizm jest „ruchem polityczno-socjalnym, mającym na celu dobrobyt szarego człowieka” i że jest on nacechowany „wysokiej klasy humanizmem”. Omawiając

z uznaniem osiągnięcia komunizmu, biskup Barnes oddaje hołd Leninowi jako „jednemu z największych ludzi XX stulecia”.

Bezrobocie w Danii

SZTOKHOLM (PAP). — Jak donosi dziennik „Ny Dag”, liczba bezrobotnych w Danii przekracza cyfrę 100 tysięcy osób, w tym 64 tysiące robotników niewykwalifikowanych. W porównaniu do ogólnej liczby zatrudnionych, procent bezrobotnych jest znaczny.

Na marginesie

Ponury bilans

Prasa zachodnia z okazji zbliżającej się rocznicy pomocy marshallowskiej, kreśli ponure perspektywy krajów objętych tą „pomocą”.

W Anglii, która pierwsza stała się przedmiotem „pomocy” amerykańskiej, w ciągu ubiegłego roku warunki życiowe mas pracujących znacznie się pogorszyły. Racje żywnościowe zostały zmniejszone w porównaniu z rokiem 1947 i jak podają źródła urzędowe, nie ma żadnych widoków na poprawę sytuacji żywnościowej w roku bieżącym. Racje tłuszczowe zostały ostatnio zmniejszone o 50 proc. Aby nabyć paczkę papierosów trzeba godzinami wystawać w ogonku.

Ostatnio radio londyńskie przyznało, że w trzecim kwartale 1948 r. wydatki na żywność wzrosły w Wielkiej Brytanii o 44 miliony funtów szterlingów, w tym samym okresie zarobki zostały podniesione tylko o 12 milionów funtów. Oficjalne statystyki rządowe podają cyfrę 300 000 bezrobotnych. W rzeczywiście liczba bezrobotnych jest znacznie większa.

We Francji mimo dobrego urodzaju w 1948 roku kartki chleba we nie tylko, że nie zostały zniesione, ale co więcej, ceny chleba poszły w górę. Przedtem 1 kg chleba kosztował 24 franki, obecnie cena najtańszego gatunku wynosi 35 franków. Stała zwykła cen idzie w parze z realną obniżką płac. Zastępy bezrobotnych stale rosną. Równocześnie zyski bankierów i przemysłowców osiągają niesłychane poziomy.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja mas włoskich. Inflacja zatacza coraz szersze kręgi. Drukarnie państwowe drukują dzień nie banknoty wartości 1 miliona lirów.

Produkcja przemysłowa stale zmniejsza się. Gdy w r. 1947 się gała 75% produkcji r. 1938, to obecnie wynosi tylko 65. Armia bezrobotnych, licząca już 3 miliony ludzi, stale się zwiększa. Kukurydza, podstawowy artykuł żywienia robotnika, podróżowała o 25 proc.

Statystyka urzędowa stwierdza, że zarobki i wydatki mas pracujących wynoszą połowę tego, co przed wojną.

Oto pobieżny obraz skutków marshallizacji krajów, odgrywających główną rolę w rodzinie marshallowskiej. W mniejszych państwach, objętych „pomocą” amerykańską obraz ten przedstawia się jeszcze bardziej ponuro.

Lotnik amerykański bombardował ludność cywilną w Grecji

PARYŻ (PAP). — Agencja Eleftri Ellada podaje komunikat dowództwa greckiej armii demokratycznej, stwierdzający, że w okolicach miasta Karpenisi, zajętego ostatnio przez armię demokratyczną, zestrzelony został samolot, który bombardował i ostrzeliwał z kar-

Katastrofalna sytuacja w brytyjskim przemyśle tytoniowym

LONDYN (PAP). — Jak donosi prasa brytyjska — przemysłowi tytoniowemu w Anglii grozi całkowite sparaliżowanie produkcji i masowe bezrobocie w tej gałęzi przemysłu. Anglia odczuwa poważny brak surowca — liścia tytoniowego, a jednocześnie Stany Zjednoczone wywierają presję na Wielką Brytanię, by importowała ona na szeroką skalę amerykańskie gotowe wyroby tytoniowe.

W dniu 24 bm. odbyć się ma w Londynie konferencja anglo-amerykańskich ekspertów gospodarczych, która poruszyć ma sprawę „współpracy” między obu krajami w dziedzinie przemysłu tytoniowego.

binów maszynowych ludność cywilną miasta. Oba lotnicy zginęli. Jednym z nich był Grek a drugim Amerykanin. Znalezione przy zabitym lotniku amerykańskim papiery, stwierdzają, że nazywał się on Selden Edner i służył w lotnictwie amerykańskim w stopniu majora, posiadając numer rejestracyjny A. O. 36629 T 47.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji skierował w związku z tym protest do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, i do wszystkich państw należących do ONZ, oraz zawiadomił o tym wypadku wszystkie kraje demokratyczne, całą postępowa ludność i naród amerykański.

Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji podkreśla, że jak widać rząd USA nie ograniczył się do wysłania 800 tys. ton materiału wojennego i setek oficerów, którzy kierują działaniami armii monarchii - faszystowskiej. Obecnie oficerowie amerykańscy biorą wprost udział w walkach. Tymczasowy rząd demokratyczny Grecji wzywa ONZ i państwa demokratyczne do interwencji.

Nieszczęście nie sygnalizuje swego nadejścia

Przed uruchomieniem produkcji w cementowni w Rejowcu

Z coraz powolniejszym stękanem włókł się pociąg na zabłocną stacyjkę, Rejowiec. Zeskoczyłem ze stopni wagonu wprost w błoto. Na darmo szukać by tu było suchego przejścia. Z litością patrzyłem na buty, z nicubłą ganą systematycznością zmieniające barwę. Trzymając jedną ręką kapelusz, z obawy by nie zerwała go wichura, rozglądałem się po okolicy. Z jednej strony miałem nędzne szopy imitujące dworzec kolejowy, a za nim kilkanaście domów i pola popstrzone tajemnymi plamami śniegu. Z drugiej strony pociąg zasłaniał widok. Doczekałem się jego odjazdu. Otworzył się nowy widok. Nad całą okolicą królował potężny kompleks budynków z wyszłazających w niebo kominami. Jasne i czerwone budynki stanowiły radosny kontrast z brudną okolicą.

PRACOWITOŚCIĄ I KOLEŻEŃSKOŚCIĄ ZASKARBILI SOBIE UZNANIE.

Ogarneła mnie ciepła atmosfera biurowej pracy. Przez hall przechodzili robotnicy. Zatrzymałem jednego.

- Którędy do dyrektora?
- Dyrektora nie ma. Wyjechał do Zjednoczenia.
- Często tak dyrektor wyjeżdża?
- Często.

I robotnik, jakgdyby chcąc pokryć pewną niedyskrecję, szybko dodał:

- Dajemy sobie radę. Wszystkiemu poradzą nasz kierownik techniczny Stanisławski i kierownik ruchu Tkaczyński.

3 mil. zł. kredytu na zakup nawozów sztucznych

Powiatowy Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej w Chełmie otrzymał 300 tys. zł. kredytów na zakup nawozów sztucznych w okresie wiosennym. Kredyty te Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej rozprawił między członków zamieszkujących na terenie poszczególnych gmin powiatu chełmskiego według jakości gleby. Gminy Bukowa, Pawłów i Rakolupy otrzymają po 300 tys. zł. kredytów; gminy: Staw, Olechowiec, Wiśniewice, Siedliszcze, Rejowiec, Krzywiczki, Zmudzi, Wośławica, Świerze i Turka po 200 tys. zł. Gmina Chełm otrzyma 100 tys. zł. (z. o.)

Rosną kadry bibliotekarzy w pow. włodawskim

Wspólnym wysiłkiem inspektora szkolnego, Wydziału Powiatowego i Powiatowego Komitetu Bibliotecznego zorganizowana została we Włodawie w pierwszej połowie br. dwudniowa konferencja w celu przeszkolenia pracowników punktów bibliotecznych. Konferencja zgromadziła 43 osoby z ziem wło-

JAK z późniejszych wypowiedzi wywnioskowałem, pracownicy ci, ciesząc się specjalnym uznaniem i miłością robotników. Surowi, wymagający i koleżeńscy, zaskarbili sobie uznanie całej załogi. Starszy, kierownik ruchu tow. Kaczyński sam był robotnikiem. Rutyna, pracowitość i wiedza zaprowadziły go na kierownicze stanowisko.

Właśnie siedzi nam naprzeciw inż. Stanisławski. Nic nie wskazywało na stanowisko, jakie zajmuje. Z odkrytą głową w zasmakowanym kombinezonie, niczym nie różnił się od robotników. Szliśmy do fabryki przez pokryty rozmokłym popiołem i wapniem dziedziniec. Z pozorów sądzić można było, że hale świecić będą pustkami. Nad kominami nie unosił się dym, nie dochodził szum maszyn.

FABRYKA W „PROSZKU“.

JEDNO się zgadzało. Fabryka nie produkowała, ale jednak żyła. Jak rok rocznie przechodzi remont. W tym roku trwa on od 1. I. i potrwa prawdopodobnie do 15. II. Gdy znalazłem się już w halach nasunęło mi się porównanie „fabryka w proszku“. Dziesiątki maszyn leżą rozmontowane „w drobny mak“. Aż dziw bierze, że można te tysiące części złożyć z powrotem. Robotnicy oglądają je, czyszczą, szlifują. Komisja w składzie: kierownika technicznego, kierownika cementowni i kierownika ruchu uzgadnia, które części trzeba zmienić. Nie robi się tego zaraz, ale planuje się na rok, czy nawet na dwa.

SPOTYKAMY maszynistę kolejkowy: — Ach, żeby już po remoncie! — mówi. Żeby tylko piece wytrzymały, to wozić będziemy 10, 20 razy tyle, co ubiegłego roku. Robotnicy wszędzie pozdrawiają nas i witają uśmiechem. Często mają do zakomunikowania jakąś dobrą nowinę.

CZY SZTANDAR WRÓCI DO CEMENTOWNI.

Tow. Wiśniewski Feliks, kierownik zmiany, która zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym ubiegłego roku, mówi, że nie pozwoli wydrzeć swojej zmianie palmy pierwszeństwa i że w następnym kwartale przechodni sztandar musi do nich powrócić. Tow. Piotrowski Szczepan, również kierownik zwycięskiego zespołu we współzawodnictwie w pakowalni i wysyłce upomina się o pozwo-

lenie, mimo remontu, pracownia na drugą zmianę, a choć prądu nie ma, to nawet przy lampach. W dziale pakowalni przybywa jedno cenne urządzenie. Jest to potężnych rozmiarów ośmiokomorowy o dwu trzy stokonnych silnikach odpylacz. Zastąpi dziesiątki wentylatorów. Do nowych zdobyczy fabryki za liczyć trzeba jeszcze pompę wirową wykonywaną we własnych warsztatach, strugarkę poprzeczną do metali i sprężarkę.

SKOŃCZYLIŚMY wędrowkę po fabryce. Widziałem zapalonych robotników, widziałem montujące się kolosy, dźwigane żebate koła łatanie dużymi arkuszami blach, piece.

Czy jest już jednak wszystko jak być powinno? Czy czegoś nie brakuje, czy nie trzeba jeszcze coś poprawić, uzupełnić?

PIERWSZĄ ODPOWIEŹ DAŁ WIATR.

HULA po wnętrzu fabryki przez wybite szyby w niezabezpieczonych oknach. Czytamy instrukcję inspektora ze Zjednoczenia Fabryk Cementowych w Sosnowcu. Instrukcja z 11 listopada. „Okna mają być zabezpieczone“. Przy nadejściu mrozów mogą popękać przewody. Do dziś dnia nie wykonano tego. Jest na to odpowiedź: — „Fabryka cementu, to nie fabryka czekolady“. — Ale tow. Tkaczyński. Jeśli można to trzeba ją upodobnić, a zwłaszcza jeśli to wyjdzie na dobre. A turbinownia? Znowu instrukcja: „Turbinownia powinna być opalana“. Tymczasem w turbinowni zimno. Jak mrozy ściska, popękają na pewno przewody z wodą i olej skrzepnie. Dlaczego nie ma bariery ochronnej przy jednej ze studzien, mimo, że nie dawno o

mało nie było tam wypadku. Brak jej jest większym złem, niż zasługa projektu zmienienia bariery drewnianych na żelazne przy przenośnikach węglowych, motorze plecowym, motorach mieszadeł i kompresorach.

ZNOW protokół z październikowej, dotyczący działu energetyki. Nie będę go cytował. Fakt, — tabliczek ostrzegawczych brak. Zauważyłem robotników pracujących z lampami o nie dozwolonym napięciu 220 volt za miast 24 volt i to z lampami bez opraw. Robotnik trzyma się za sznur zamiast za rączkę. Nieszczęście nie lubi sygnalizować swego nadejścia.

Jeszcze raz powrócę do błota. W miesiącach letnich nie trudno jest porobić chodniki z własnego materiału. I koszt mały i wystarczą do tego nawet dwie pracownice, a wdzięczność zatrudnionych niszczących swe obuwie — duża. I możeby tak jeszcze łazienka? Dwie wanny na 600 pracowników z przylegającymi bezpośrednio do nich muszlami, to coś nie w porządku. Jeśli to już jednak mniej ważne, to już konieczne trzeba zrobić pomost nad torami, by zdążający na nocną zmianę pracownicy nie musieli lawirować pomiędzy wagonami. Śmiertelne wypadki mówią o celowości tego pomysłu.

SŁUSZNIEM, że są osiągnięcia fabryki, że jest zapal robotników, że inżynierowie i technicy są oddani fabryce. Wybudowano szkołę przemysłową, zaplanowano budowę nowej kolonii robotniczej — lecz mimo to wszystko są jeszcze niedociągnięcia.

A gdyby tak dyrektorze Słowicki poświęcił jeden wyjazd do Warszawy i dopilnować usunięcia tych usterek? A może zmianę na tych odcinkach zobaczymy już 16. II w dniu uruchomienia produkcji, na którą to stałem zaproszony? (jg.)

Meble na raty

Przy końcu 1948 r. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego oddział w Chełmie przystąpiła do sprzedaży mebli. Sprzedaż ta jednak ze względu na dość wysoką cenę, nie była dogodna dla urzędników i robotników. W celu udostępnienia zakupu mebli dla świata pracy, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w r. b. przystąpiła do sprzedaży mebli na raty. Kupujący umeblował nie sumę należną za meble wpłaćca w 11 ratach, przy zaliczeniu oprocentowania od ogólnej sumy w wysokości 6 proc. Każdy robotnik i urzędnik może zakupić meble za sumę 4-krotnych poborów miesięcznych. Dzięki tak zorganizowanej sprzedaży ludzkie życie będzie mogło zaopatrzyć się w meble.

Rośnie ilość kół ZSCh

Na początku stycznia br. pracownicy powiatowego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej przystąpili do współzawodnictwa w zakładaniu gromadzkich kół Zw. Samopomocy Chłopskiej. Przedsięwzięcie współzawodnictwo wydaje bardzo piękne owoce. Liczba kół zorganizowanych w r. 1948 w ciągu 2 tygodni roku 1949 wzrosła z 94 kół na 157. Ze wszystkich gmin najlepiej wywiązała się gmina Siedliszcze, w której w każdym gromadzie istnieje i dobrze pracuje koło Zw. Samopomocy Chłopskiej. (Z. O.)

SP kształci młodych szoferów

Powiatowa Komenda Służby Polsce w Chełmie, zorganizowała dla młodzieży kursy szoferów-elektrotechników. Biorą w nich udział również dziewczęta, wykazując duże zainteresowanie tym działem mechaniki. Po złożeniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają prawo jazdy na wozach sportowych oraz prawo jazdy III stopnia. Absolwenci kursu zasilą nie liczne kadry szoferów, wprowadzając kobiety rzadko u nas jeszcze spotykane w tym zawodzie.

Przybędzie mieszkań w Lublinie Plany budowlane na rok 1949

Pałaca w naszym mieście sprawa budownictwa wkracza w bieżącym roku w fazę realizacji. Planowanie budowy szeregu obiektów jeszcze w tym roku opiera się na przyznanych kredytach państwowych i instytucji centralnych. Plan wykorzystania owych kredytów, opracowany w Zarządzie Miejskim w porozumieniu z zainteresowanymi instytucjami, jest już gotowy i oczekuje zatwierdzenia przez Radę Państwa, co nastąpi przypuszczalnie przed upływem dwóch miesięcy.

Na terenie m. Lublina poza Zarząd Miejskim planują budowę kilku gmachów również instytucje państwowe i organizacje. PKO np. planuje w br. wykończenie swego budynku administracyjnego, a Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przewiduje wzniesienie własnego gmachu kosztem 12 mil. zł. Przy ul. Czerwonej Armii nr. 26 ma być wzniesiony także budynek administracyjny „Pagedu“. Prócz tego przewiduje się budowę Domu Chłopa Polskiego kosztem 10 mil. zł. budynku administracyjnego dla Zw. Sam. Chłopskiej (10 mil. zł.) i wykończenie bursy, wznoszonej przez Powiatowy Zw. Samorządowy — kosztem 37 mil. zł.

Zarząd Miejski pragnie w roku bieżącym doprowadzić do końca odbudowę ratusza. Plany naszego Zarządu obejmują ponadto całkowitą budowę gmachu dla szkół Nr 15 i 16 na Kośminku (przy ul. Stalowej) kosztem 34 mil. zł. budowę Domu Matki i Dziecka (9,5 mil. zł.). Domu Starców (4,5 mil. zł.) i rozbudowę Muzeum Miejskiego kosztem 6 mil. zł. Również i dla przedsiębiorstw samorządowych planuje Zarząd Miejski szereg inwestycji. A więc dla Rządu Miejskiego — rozbudowę bali-

(3,8 mil. zł.) i kosztem 8 mil. zł. na rozbudowę garażów dla MKS.

Poza tymi budynkami o charakterze użyteczności publicznej także i budownictwo mieszkaniowe ruszy w bieżącym roku z martwego punktu. Zarząd Miejski przewiduje w tym dziele „budownictwo zastępcze“, t. zn. wykańczanie izb mieszkalnych w budynkach (nawet prywatnych) niewykończonych, których budowa została przerwana w wyniku działań wojennych.

Najpoważniejszym jednak krokiem naprzód w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego będzie budowa przy Al. Racławickich wielkiego gmachu o kubaturze ponad 20 tys. m. sześć. Fundusze na jego budowę zostaną uzyskane ze skumulowania kredytów budowlanych szeregu instytucji, które porozumiały się między sobą celem ustalenia procentowego udziału w użytkowaniu gotowego gmachu przez ich pracowników, proporcjonalnie do wkładu finansowego poszczególnych instytucji. W tym wspólnym budownictwie uczestniczą więc: Zarząd Miejski, Kuratorium O. S. L., Państw. Bank Rolny, Woj. Zw. Samorząd., Dyrekcja Okr. Kol. Państw., administracja państwowa, a prawdopodobnie przystąpi doń i UMCS. Uzyskana w ten sposób suma kredytów wyniesie 100 — 130 mil. zł.

Budowę nowego wielkiego, nowoczesnego gmachu mieszkalnego będzie realizował Zakład Osiedli Robotniczych. Plany budynku zostaną opracowane według tych samych wytycznych, jakie ZOR realizuje przy budowie osiedli robotniczych w Warszawie i innych miastach przemysłowych.

Drogowcy z Lubartowa przystępują do współzawodnictwa

W dniu 22 stycznia br. odbyło się 22. Walne Zebranie członków Oddziału Zw. Zaw. Prac. Drogowców w Lubartowie.

Na zebraniu omówiono plan robót drogowych i ustalono program prac organizacyjnych Oddziału i Komitetu współzawodnictwa na rok 1949.

Po wysłuchaniu sprawozdania następującego Zarządu dokonano wyboru nowych Władz Oddziału, a po przeprowadzonej dyskusji zebrani podjęli rezolucję, w której uchwalają przyczynić się pracą swą do budowy Polski Socjalistycznej według zasad markizmu - leninizmu.

WYBORY DO POWIATOWYCH WŁADZ ZSCh ROZPOCZĘTE

Nowy Zarząd w powiecie lubelskim

Dokończenie ze str. 1.

Związek Sam. Chłopskiej powołał do życia nowe formy organizacyjne spółdzielczości rolnej. Uniwersalna spółdzielnia gminna usuwa przyczynę niedomagań na odcinku zaopatrzenia i zbytu. Zrzeszenia branżowe nie tylko służą radą i pomocą mało i średniorolnemu chłopu, lecz także umożliwiają racjonalne planowanie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Organizowane przez Związek bloki nasienne pozwalają na stałe zwiększenie plonów z ha, a rejonizacja hodowli i produkcji roślinnej przyczynia się do zwiększenia dochodowości gospodarstw rolnych. Prace kulturalno-oświatowe prowadzone przez Samopomoc Chłopską umożliwiają wsi wydzwignięcie się jej z wiekowego zacofania.

Przytoczone wyniki nie wyczerpują jeszcze wszystkich osiągnięć zorganizowanego ruchu chłopskiego jakim jest ZSCh. Należy bowiem jeszcze wspomnieć o wysłaniu na bezpłatne leczenie do uzdrowisk 6.400 osób i prowadzenie ponad 3.000 dziecińców. Osiągnięcia te nie były łatwe. Przeprowadzono je wśród toczącej się walki klasowej. Wszystkie próby dzwignięcia mało i średniorolnych na wyższy poziom usi-

wali paraliżować bogacze, którzy chcieliby w dalszym ciągu wyzyskiwać biedotę. Samopomoc podjęła szereg akcji, by i na tym odcinku wyzwolić biednego chłopca z ucisku bogaczy. Tworzy się ośrodki maszynowe, zakłada elektrownie itd.

Wież polska wkroczyła na nowy etap, wyrównania swych wiekowych zaległości i stworzenia narodowi jak najlepszych warunków życiowych. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Ob. Piotrowski stwierdza, że mimo usunięcia wrogów klasowych wracają oni na równorzędne stanowiska w innych instytucjach, jak to jest np. z wójtą w Bełżycach, który usunięty z gminy pracuje w spółdzielni. Ob. Pawlak porusza sprawy kulturalno-oświatowe i mówi o potrzebie planu pracy świetlicowej, oraz zaopatrzeniu wiejskich ośrodków w broszurki i sztuczki teatralne. Brak tych ostatnich jest dotkliwie odczuwany w terenie.

Ob. Berger stwierdza, że znikomą tylko procent członków spółdzielni Samopomocy Chłopskiej należy do związku SCh. Ob. Osiński proponuje, by w zarządach gminnych byli płatni sekretarze, co usprawniłoby i uaktywniło prace zarządów.

Ob. Stachyrowa porusza sprawę niedostatecznego zaopatrzenia spółdzielni w węgiel i naftę, a następnie apeluje by aktywiści ZSCh werbowali na członków Samopomocy swe żony, córki lub siostry.

W podsumowaniu dyskusji wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ob. Pietrzak stwierdza, że wiele z poruszonych spraw jest słusznych, lecz w większości wypadków, jak np. przy zaopatrzeniu spółdzielni w węgiel i naftę winny koła same interweniować. Należy złożyć zapotrzebowanie do Gminnej Spółdzielni, a ta napewno sprowadzi potrzebne artykuły. Jeżeli chodzi o pracę b. wójta z Bełżyc w spółdzielni to winien on być usunięty na podstawie wytycznych zawartych w statucie.

Również jeżeli chodzi o werbowanie członków do Zw. Samopomocy Chłopskiej to przedstawiciele spółdzielczości winni wziąć udział w tej akcji i uświadamiać chłopów o celach i zadaniach oraz o roli ZSCh.

Trzeba jednak zaznaczyć, że powiat lubelski ma też i sukcesy w swej pracy. Do tych należy utworzenie 50 kół gromadzkich oraz zwerbowanie 2.185 członków zorganizowanych 26 dziecińców letnich urządzenie 16 ośrodków maszynowych.

Na rok przyszły planuje się zwiększenie ośrodków maszynowych o 8 nowych. Urządzenie 20 filii gminnych spółdzielni, zorganizowanie dodatkowe 25 dziecińców, powołanie dwu zrzeszeń branżowych, a mianowicie zrzeszenia hodowców jedwabników i zwierząt futerkowych. Ponadto projektuje się założenie 20 świetlic, 18 zespołów artystycznych i 13 zespołów samokształceniowych, jak również zwiększenie nieprerematy pism fachowych. Należy przypuszczać, że przedstawione w dyskusji opinie z terenu powiatu zostaną załatwione przez nowoobranego zarząd, który został jednocześnie powołany przez delegatów gmin i gromad powiatu lubelskiego.

Wybrali oni spośród siebie ludzi znanych, uczciwych, którzy nie zawiodą i dopilnują sprawiedliwego rozdziału nawozów sztucznych, zbóż siewnych itd.

Na zakończenie wyborów odśpiewano hymn chłopski.

Uroczystości mickiewiczowskie w Zamościu

W dniu 15 bm. sala kina w Zamościu wypełniła się miejscowym społeczeństwem, które zebrało się tłumnie, aby uczcić 150 rocznicę urodzin naszego wieszcza. W programie znalazły się: występ orkiestry ludowej Stanisława Namysłowskiego, referat

dyr. Bojarczuka o życiu i twórczości poety, recytacje adwokata Branickiego i prof. Lachowicza wyjątków z dzieł Mickiewicza, oraz występ chóru szkoły pedagogicznej pod kierownictwem prof. Dobrzańskiego.

Studenci UMCS szkolą przodowników zdrowia w Barłogach

Wielką popularnością wśród mieszkańców wsi Barłogi w gminie Kurow cieszy się 15-dniowy kurs dla przodowników zdrowia, na którym wykładowcą prelegenci z Woj. Wydz. Zdrowia i medycy z Uniwersytetu

im. Marii Curie Skłodowskiej. Na wykłady przychodzi prawie cała wieś i zaznajamia się z podstawowymi zasadami higieny i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. (rz)

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 35383 w Katowicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 116 2425 19365 88767.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 3320 9496 21228 29814 47904 61473 70987.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 449 4593 5821 8185 8698 19762 30619 31548 39422 39656 41392 54144 63365 64971 72966 74860 75663 77365 79538 85343 91863.

Wygrane po 8.000 zł.
580 4191 5436 5498 6780 8472 9557 9758 13194 13978 14999 15586 18019 25408 27002 28245 33175 33709 37387 38606 38851 40728 42852 46336 47729 49639 50219 50707 52632 52705 53407 54816 55550 56987 59209 60512 61309 62421 64914 66536 71819 72795 74430 75749 80991 82711 82809 86100 87155 87567 89044 90942 93305 93618 93701

Wygrane po 4.000 zł.
527 692 134 2034 316 3050 519 710 5134 200 339 421 6239 7859 877 8533 724 9398 850 957 10813 11528 564 852 452 808 21026 069 654 22009 23208 440 918 24378 391 870 25319 26484 531 21478 28475 29340 393 424 30433 516 568 769 732 873 33092 146 287 34796 35169 214 800 98- 36322 378 37614 38471 39207 455 40058 327 346 433 789 837 41315 42519 43116 514 44558 45413 426 46052 801 47397 48909 018 817 50218 487 550 51323 52341 694 53083 297 587 755 54282 619 620 740 55417 508 545 58078 202 954 57252 431 751 876 59326 789 60388 62486 63415 65271 66121 544 67442 70209 995 71204 885 72395 692 807 73110 182 74574 878 887 75902 76030 317 724 77630 723 79639 630 80212 430 81841 82073 408 552 83052 802 697 84591 597 703 85441 87501 605 723 860 900 88119 154 560 790 89208 431 90360 821 997 91341 92136 322 758 779 93268 397 679 920 94018 342 462 510 707.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

5637 64 72 88 925 91 75120 365 465 17 640 784 848 77118 391 497 690 192 863 944 78003 40 52 62 137 40 141 61 75 248 341 548 75 600 38 79 728 65 72 88 970 79154 63 226 413 49 81 508 682 890.

80065 109 255 607 81024 99 150 247 313 23 94 556 57 608 83 740 57 818 24 33 922 32 88 82152 258 84 307 428 612 24 43 99 977 83101 351 473 87 91 558 072 852 64 69 908 7 84044 116 59 77 291 449 85 548 674 802 65 87 877 85010 235 320 87 649 710 863 987 85381 86122 30 287 317 417 30 518 44 603 11 16 54 745 829 922 87020 237 621 24 786 845 959 88022 61 81 88 183 203 332 47 827 31 704 54 66 71 87 828 59 66 915 89007 224 316 28 64 478 711 42 838 49 915 22 90016 53 138 209 507 32 648 71 947 908 91148 339 426 561 657 84 928 93 92249 83 678 868 935 93273 97 463 650 711 48 877 99 966 94147 274 784 830 48 965 95000.

Wygrane po 1.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia

51 63 261 94 504 629 77 1145 08 285 395 434 40 589 92 702 836 911 22 2107 108 315 26 478 542 640 739 09 94 810 92 978 3000 132 46 291 93 306 408 631 839 900 4036 171 80 202 45 71 94 439 521 47 54 87 681 827 988 5197 219 69 90 97 345 472 73 74 543 64 610 96 789 82 800 72 958 6020 303 333 506 019 710 48 6382 87 940 48 76 7009 110 35 213 15 17 346 54 638 57 74 768 963 8090 322 404 645 854 933 9130 250 369 397 742 43 10198 488 522 636 98 11161 202 446 53 74 92 563 80 643 785 843 50 76 933 12031 159 324 325 95 729 99 13007 146 428 47 533 44 76 656 739 805 21 14083 150 348 490 540 716 14800 15011 100 74 287 325 61 522 94 631 745 58 98 16034 94 223 349 412 545 720 833 46

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Czytajcie Prasę Radziecką

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują i udzielają informacji:

R. S. W. „PRASA“ Oddział w Lublinie, ul. 3-go Maja 14

tel. 39-02.

oraz

Rozdziałnic R. S. W. „PRASA“

Biała Podlaska	Luków
Białogaj	Puławy
Chełm	Radzyń
Hrubieszów	Tomaszów Lubelski
Krasnostaw	Włodawa
Kraśnik	Zamość
Lubartów	

Katalogi do wglądu na miejscach

Duży wybór pism i czasopism

Miedzy innymi uzyskać można:

„Boleszewik“	pren. roczna	zł 283.—
„Nowoje Wremia“	„	906.—
„Krokdil“	„	509.—
„SSSR na strojke“	„	564.—
„Woprosy Istorii“	„	680.—

i wiele innych.

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH

w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3.

zatrudni:

30 księgowych technicznych
7 buchalterów bilansistów
7 administratorów.

Wyżej wymienieni będą zatrudnieni na majątkach. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod powyższym adresem Wydział Personalny.

Naczelnik Wydziału Personalnego

126

(—) M. Węgrzynowski

Lubelskie Zakłady Ceramiki Czerwonej

Lublin, Cicha 6, tel. 27-05

poszukują od zaraz:

1. Inżyniera lub doświadczonego technika budowlanego na stanowisko Szefa Działu Inwestycji;
2. Dwóch techników budowlanych — do Działu Inwestycji;
3. Doświadczonego fachowca Ceramika.
4. Kreslarza.
5. Księgowych - bilansistów, Księgowych. 176 K

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy Księgowości Kup. Inst. W. Z. w Lublinie, Bernardyńska 14, Skrytka pocztowa 15. Zapisy informacje. 39 G

RÓŻNE

ZGUBIONO kennkartę oraz leg. kolejową wyd. przez DOKP — Lublin Nr 234555 na nazwisko Pidek Anna zam. ul. Zamojska 4/19. 161 G

ZGUBIONO kartę rejestrującą wyd. przez RKU w Lublinie — powiat na nazwisko Madej Henryk zamieszkały wieś Pawłów poczta Piotrowice k/Lublina. 155 G

MUCA Michał zam. kol. Tarnogóra zgubił dowód tożsamości konia. 156 G

ZGUBIONO stałą legitymację partyjną PPR Nr 412 — 890, wydaną przez Powiatowy Komitet PPR Lublin na nazwisko Orzeł Marian. 168 G

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Gm. Opole. Zaświadczenie wojskowe (odroczenie) wyd. przez RKU Włodawa Protokół o nadaniu ziemi wyd. przez RKU oraz kwity o wpła- ceniu podatków na nazwisko Stocki Kazimierz, wieś Kalinka gm. Opole. 158 G

KARPIŃSKI Józef zam. kol. Krzeczów gm. Lublin zgubił dowód osobisty oraz dowód tożsamości konia. 162 G

UNIEWAŻNIA się konieczność na sprzedaż wyrobów spirytusowych, wydanych na imię Lubelskiej Spółdzielni Spożywców za Nr. 504 i 508. 149 K

ZGUBIONO zaświadczenie wyd. przez RKU Lublin — Powiat, dwa kwity na 20 szt. podkładów z PKP — Lublin, wyd. na nazwisko Brońkowski Bolesław oraz dowód osobisty wyd. na nazwisko Brońkowska Julia zam. Majdan Wrotkowski. 159 G

SERADZIONO legitymację wydaną przez Okręgowa Izbę Aptekarską w Lublinie, oraz kartę rozpoznawczą wydaną przez starostwo Grodzkie w Lublinie w 1942 r. na nazwisko Zielińska Janina zamieszkałej Kalinowszczyzna 44. 160 G

JASIŃSKI Stefan zam. kol. Tarnogóra zgubił dowód tożsamości konia. 157 G

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wyd. przez RKU Lublin — Powiat dowód osobisty metryki ślubne oraz janie zaświadczenia wyd. na nazwisko Kossak Bolesław. 167 G

ZGUBIONO zaświadczenie demobilizacji wydane przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Gąwłowski Edward. 165 G

ZGUBIONO leg. Nr 67 wyd. przez PMT z wkładką autobusową na nazwisko Różańska Stanisława. 166 G

SIEK Józef, zam. Majdan Grabina pow. Kraśnik zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Zakrzówek. 163 G

SPRYCHA Stanisław, zamieszkały Teodorów gm. Jarzew zgubił dowód tożsamości konia. 169 G

DNIA 18 stycznia b. r. zginął pies wilk jaszary w kagańcu aluminiowym. Laskawy znalazca przoszony jest o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Lubartowska 34/5. 171 G

ZGUBIONO leg. wyd. na przejazdy ulgowe na nazwisko Biela Rozalia, zamieszkała Morsztynów 4. 172 G

SIEK Stanisław zam. Majdan Grabina pow. Kraśnik zgubił książeczkę wojskową wyd. przez RKU Kraśnik. 164 G

W związku z przeprowadzką Biur Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego do budynku przy ul. Królewskiej 11 oraz Biura Ewidencji Ludności do Trybunału.

biura te w dniach 25, 26 i 27 stycznia br. nie będą czynne.

Wydział Opieki załatwiać będzie jedynie w tym okresie interesantów w nagłych sprawach chorobowych.

Za Prezydenta Miasta

(mgr St. Pasek)

Naczelnik Wydziału

178

Lenina gościł skromny domek w Poroninie

Z wycieczką w Domu Lenina

Staraniem Woj. Oddziału Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej w Lublinie wyjechała w dniu 20 bm. 173-osobowa wycieczka młodzieży ze szkół i zakładów pracy do muzeum leninowskiego w Poroninie.

Muzeum to, utworzone staraniem Zarz. Główn. Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej z początkiem r. ub., mieści się w prostej chałcie góralskiej, gdzie Lenin zamieszkiwał w r. 1913 u Pawła Guta Mostowy.

Domek ten uległ wprawdzie częściowemu zniszczeniu, ale pokoje w których mieszkał Lenin są nienaruszone. W sypialni stoi nawet łóżko, na którym Lenin spiał i śpiał, przy którym pracował. W Poroninie i sąsiednich wsiach mieszkało kilku emigrantów rosyjskich, którzy często zbierali się u Lenina. Syn Pawła Guta, liczący wówczas 15 lat, opowiada, że pamięta Lenina z tamtych czasów i że często przysłuchiwał się dyskusjom jego z towarzyszami, chociaż nie rozumiał.

Wprawdzie nie mamy dowodów na bytność także i t. w. Stalina w Poroninie, ale wiemy, że 10 stycznia 1913 r. był on w Krakowie na naradzie. Fotokopia uchwały tej narady znajduje się w muzeum leninowskim, również jak i fotokopia uchwały drugiej narady KC, odbytej w Poroninie w październiku tegoż roku. Z tej drugiej na rady zachowało się zdjęcie gru-

py około 15 osób, wśród których widzimy Lenina i Stalina.

Starzy górale opowiadają, że w r. 1914 odbyła się także dosyć liczna narada w sąsiedniej wsi — Białym Dunaju, gdzie też mieszkali jacyś Rosjanie, którzy, tak jak i Lenin, byli zameldowani tylko w Krakowie.

W muzeum oglądamy kartę zameldowania się Lenina w Krakowie, znaną z archiwum Urzędu Meldunkowego. Czytamy wyraźnie: miejsce zamieszkania — Zwierzyniecka 218, skąd przybył — z Paryża, zawód — pisarz, wiek — 42 l., stan cywilny — żonaty, data zameldowania — 4.VII.1912.

Są tam jeszcze dwa ciekawe dokumenty historyczne. Jeden — to telegram z dnia 7.VII.1914, wysłany przez Lenina do prokuratora w Krakowie w dniu jego aresztowania z prośbą o natychmiastowe wyjaśnienie tej sprawy. Drugi — to telegram prokuratora do władz Nowego Targu z dn. 19.VIII.1914 r. z poleceniem niezwłocznego zwolnienia Lenina. Lenin, aresztowany przez władze austriackie, siedział więc 11 dni w areszcie nowotarskim. W wydostaniu się na wolność pomogli Leninowi Polacy: poseł do sejmiku wiedeńskiego Adler i wielki nasz poeta Kasprowicz. Starzy górale miejscowi pamiętają dobrze te wydarzenia.

Dobrze byłoby, gdyby Zarz. Gł. Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej mógł uzyskać dodatkowe informacje, związane z działalnością rewolucjonistów rosyjskich w tym okresie w Krakowie i Poroninie.

Ozonek Stanisław

We czwartek dnia 19 b. m. zgromadziłem się tłumnie w sali Zw. Zawodowego Kolejarzy. Delegaci młodzieży ze szkół i fabryk, jadący zbiorowo z wycieczką do muzeum Lenina w Poroninie, zdradzają wyraźne podniecenie. Z niecierpliwością oczekujemy chwili wymarszu na dworzec. Szybko zajmujemy miejsca w wagonach. Jest nieco przyciasno, ale humory są dobre. Gdy tylko pociąg ruszył zaczynamy śpiewać. Rykło zadasza mrok, ale w wagonach ożywienie nie ucicha. Nocą przejeżdżamy przez Kraków, Rabkę i z rana jesteśmy wreszcie w Poroninie.

Z dworca udajemy się pieszo do muzeum, mieszczącym się w chałcie gdzie mieszkał Lenin przed 36 laty. Tu ogarnia nas dziwne uczucie. Jesteśmy onieśmieleni. Zdaje nam się, że patrzeć na nas oczy tego Wielkiego Człowieka. Oczyma naszej wyobraźni widzimy jego postać

na tle tego prostego wnętrza. Czujemy jego obecność.

Przewodnik zapoznaje nas z życiorysem Lenina, a liczne fotografie są doskonałą ilustracją jego słów. Wokoło panuje cisza. Staramy się zapamiętać każde słowo przewodnika. Uświadamiamy sobie, że choć Lenin umarł, ale duch jego żyje wśród nas, żyją idee, które on głosił. Z podziwem myślimy o tym czło- wieku. Cała nasza liczna gromada przyrzeka w sercu pracować tak jak Lenin.

Szybko mija czas, przeznaczony na zwiedzanie Domu Lenina i musimy wracać na dworzec. Mimo, że w podróży spędziłyśmy całą noc bezsenność, hu- mory są świetne. Wszyscy są zadowoleni, ponieważ zwiedzenie muzeum dało nam bardzo wiele, a przede wszystkim wzbudziło w nas zapał do pracy nad dokonaniem dzieła, które wielki Lenin rozpoczął. To też i w drodze powrotnej w pociągu rozmowy nasze koncentrowały się wokół osoby Wodza Proletariatu i tego cośmy widzieli w muzeum, poświęconym Jego pamięci.

Marla Gajduk

SZPITAL OKRĘGOWY — ku czci Lenina

W ubiegłą niedzielę w Wojskowym Szpitalu Okręgowym odbył się uroczysty wieczór, poświęcony uczczeniu 25 tej rocznicy śmierci Lenina. Udział w nim wzięli wszyscy pracownicy szpitala i chorzy.

Referat o życiu i dziele Wielkiego Wodza Proletariatu Świato-

wego wygłosił tow. Sokołowska. W części artystycznej w montażu scenicznym, osnutym na wierszu Majakowskiego o Leninie, wystąpił świetlicowy zespół ZMP przy KW PZPR, orkiestra zaś KW PZPR pod batutą tow. Lewandowskiego odegrała szereg okolicznościowych utworów.

Agent i slugus hitlerowski

Józef Cenzartowicz — przed sądem

Wczoraj w sali SO w Lublinie odbył się proces 46-cio letniego Józefa Cenzartowicza, dawnego przedwojennego agenta granatowej policji, a w czasie okupacji wywiadowcy KRIPO — oskarżonego o współprace z okupantem oraz mordowanie Polaków działających w ruchu wyzwoleniczym.

Akt oskarżenia zarzucał Cenzartowiczowi, że na początku okupacji we wsi Kępa brał udział w wieszaniu 6 Polaków, złapanych uprzednio przez Niemców, a w lesie „Dębówka” koło Lublina zabił z rewolweru młodego osobnika, który przywieziony był w celu wskazania miejsca przejścia przemytników.

Poza tym w październiku 1943 r. ujął i zastrzelił na ulicy Farbiarskiej w Lublinie członka ruchu oporu Bronisława Berezę, który posiadał tajną radiostację nadawczą. Ponadto Cenzartowicz zabił dwóch młodych partyzantów w lesie koło Zemborzyca.

Badany na rozprawie głównej oskarżony nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów i dał szereg mętnych wyjaśnień, wplatając w swe zeznanie szczegóły o rze-

komym prześladowaniu go przez kierowników Niemców w czasie jego pracy w policji kryminalnej. Z zawodu rzeźnik już w 1929 roku wstąpił do policji państwowej, po czym, po wkroczeniu Niemców został ich agentem i objął referat tzw. bandycki w niemieckiej policji kryminalnej. Początkowo pracował w biurze przy ul. Zielonej, potem Narutowicza, a wreszcie przydzielony został do biur przy ul. Uniwersyteckiej.

Twierdzi, że nikogo nie zabijał, a jeśli chodzi o sprawę w lesie „Dębówka” to zlikwidowany był bandyta, i czynu tego dokonał Jan Drapak, bezpośredni jego zwierzchnik. W Kępie asystował tylko przy wieszaniu jako eskortujący więźniów. O zastrzeleniu partyzantów nie mu nie wiadomo. Bronisława Berezę — według wyjaśnień Cenzartowicza ujął jakiś inny wywiadowca, a zli ludzie całą sprawę zwalili na niego.

Zeznania świadków jednak pograżały całkowicie oskarżonego.

Jeden z nich mjr. Postowicz oświadczył, że Cenzartowicz znany był ze swej wrogiej działalności wszystkim komórkom wywiadowczym organizacji podziemnej. Świadek, jako członek ruchu oporu, sprawujący wyższe funkcje w organizacji sam miał w swym ręku meldunki stwierdzające szkodliwą działalność Cenzartowicza, a nawet wie- dział o wyroku, jaki podziemie wydało na oskarżonego. Z zeznań Postowicza wynika niezbicie, że Cenzartowicz istotnie dopuścił się wszystkich zarzucanych mu czynów, jakie znajdują się w akcie oskarżenia. Dalsi świadkowie, współpracownicy „KRIPO”, a koledzy Cenzartowicza zeznaniami swymi pograżają oskarżonego. Był on zaufanym Niemców, którzy polecali mu sprawy „bandyckie”, z jakich oskarżony wywiązywał się ku ich pełnemu zadowoleniu.

Na rozprawę powołano przeszło 30 świadków. W większości wypadków wydają oni niepochylną opinię o oskarżonym. Proces potrwa przez dłuższy czas.

Plenum Zw. Zaw. Drogowców

W dniu 19 bm. w sali TUR-u odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Okr. Zaw. Prac. Drogowych przy udziale przedstawicieli administracji drogowej i władz związku.

Referaty wygłosili: przedstawiciel KW PZPR tow. Królikowski, naczelnik Wydz. Komunik. Urzędu Woj. — inż. Amon, przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Drog. R. P. — tow. Dobrzyński oraz przedstawiciel OKZZ tow. Proł.

Po ożywionej dyskusji nad referatami i innymi punktami porządku dziennego (plan prac na rok 1949) zebrani uchwalili rezolucję, w której w imieniu 50 tysięcznej rzeszy drogowców lubelskich witają Zjednoczenie Partii Robotniczych jako historyczny moment dziejowy dla narodu polskiego, wiodący go do

postępu, dobrobytu i sprawiedliwości społecznej, oraz przyrzekają pracować usilnie dla przyspieszenia terminów realizacji państwowych planów gospodarczych.

AKADEMIA mickiewiczowska

Komitet Obchodu „Roku Mickiewiczowskiego” postanowił zapoczątkować uroczystości związane ze 150 rocznicą urodzin Adama Mickiewicza akademią w dniu 30 bm. tj. w niedzielę w sali Teatru Miejskiego. W akademii tej wezmą udział czołowe siły naszego świata artystycznego. Bogaty jej program obejmie m. in. inscenizację fragmentu II Cz. „Dziadów”, „Ody do młodości”, recytacje szeregu utworów poetyckich Mickiewicza i występ Filharmonii Lubelskiej.

Wyniki popołudniowych gier niedzielnych w siatkówce i koszykówce

Siatkówka męska Klasa B.: WKS „Lublinianka” IB, — MKS IB, 2:1 (15:13, 7:15 i 15:12).

Po równorzędnej grze wygrała bardziej opanowana nerwowo drużyna wojskowych. Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Lublinianka”: Stanisławski, Kocot, Zielonka, Kołodyński, Kister, Chodoń.

MKS w składzie: Blaszczyk, Chromiński, Dyś, Maliszewski, Dunajewski, Bień.

Koszykówka męska Kl. A.

KS „Czyn” — AZS, 20:9 (wo.).

AZS nie stawiał się do spotkania, oddając punkty walkowerem.

Koszykówka męska Kl. A.

„Lublinianka” — MKS, 67:22 (23:14).

Wojskowi wygrali ten mecz bez większego trudu. Do przer-

wy gra toczyła się z wyraźną przewagą Lublinianki, której napastnicy (szczególnie Borowski) przestrzelali: z najdogodniejszych poycji Pierwsza połowa zakończyła się nieznacznym zwycięstwem wojskowych. W drugiej części meczu MKS nie wytrzymał tempa gry i do głosu częściej dochodziła „Lublinianka”, przeprowadzając szereg ataków, zakończonych zdobyciem koszyków. W drużynie wojskowych wyróżniła się dobrą grą, całą siatką zawodników — w zespole MKS: Włodarczyk, Maliszewski i Kochmański. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Lublinianka: Cieśliński (18), Dubaj (2), Niedziela (19), Chando (8), Borowski (16), Kister (4).

MKS: Maliszewski (6), Bora-

nowski, Kifner (3), Włodarczyk (5), Zwoliński (4), Kupidura, Kochmański (4). Liczby w nawiasach oznaczają ilość zdobytych punktów.

Tabela mistrzostw Lubelskiego OZPR w koszykówce męskiej Kl. A.

	II. roz. meczy	st. pkt.	st. koszy
1. Lubl.	4	4:0	214: 78
2. Czyn	3	2:1	61: 55
3. MKS	4	1:3	104:160
4. AZS	3	0:3	37:123

Tabela strzelców w mistrzostwach LOPR w piłce koszykowej.

1. Cieśliński (Lubl.)	72 pkt
2. Niedziela (Lubl.)	65 „
3. Włodarczyk (MKS)	33 „
4. Borowski (Lubl.)	31 „
5. Kurylek (Czyn)	26 „
6. Kister (Lubl.)	18 „

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzieci ulicy”
seanse: godz. 17, 19.30, 20

BALTYK: „Młodzi idą”

RIALTO: „Niebo czy piekło”
godz. 15, 17, 19

TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Zołnierzy i bohater”
g. 19.30.

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej bujar”
g. 19.30

Agencja Ratunkowa tel. 22-79

Straż Pożarna tel. 04

Comuna Młoda M. O. tel. 23-45

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

WTOREK, 25 STYCZNIA

5.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 8.30 Stare i nowe (4). 8.50 Muzyka. 9.30 Wszechnica Radłowa. 11.40 Kronika pol.-gosp. Rumunii. 12.00 Wiad. południowe. 12.20 Na swojską nutę. 12.45 Aud. dla wś. 15.30 Nowe szaty królewskie — aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Pieśni i tańce Lubelszczyzny. 17.00 Muz. polska. 17.50 Siła naszych ruchów — pog. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 18.15 Pieśni Chopina. 18.30 Walce. 18.50 Powstanie Czerwonej Armii! — pog. 19.10 Koncert symfoniczny. 19.40 Wszechnica Radłowa. 20.00 Dziennik. 21.00 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR. 22.00 Muzyka muzyczna. 23.00 Ost. wiadomości.

Razem do morza!

Napis ten, a raczej jego przekład na język czeski „Společne k'morui!” — widniał na pięknym modelu jachtu, jaki lubelski Oddział Ligi Morskiej przestał w upomniku dla Czechosłowackiej delegacji na Kongres Zjednoczeniowy. Jak się dowiadujemy — twórcą tego miłego daru był ob. Kokoszynski, członek Młodzieżowego Koła L. M. w Lublinie

TRAWA RODZI ZIEMIĘ

Gatunek trawy zwany Spartina rośnie najlepiej na bagnie. Holenderski botanik dr. Lötzy za prowadził jej hodowlę na nadmorskich nisko położonych i zalanych terenach Holandii i w ciągu 25 lat stałego rozrastania się trawy kilkadziesiąt km kw. grząskiego tego moczarza zamieniło się w twardą ziemię uprawną i żyzną.

Spartina rosnąc gromadzi wśród swych korzeni wszelkie szczątki stałych substancji, niesione przez przypływ morza, jak również i zbitwałe reszki własnych liści i korzeni. W niektórych miejscach zamiany Spartina poziom gruntu podniosła się o 50 cm w przeciągu trzech lat.

NOWY SPOSÓB

Nowy proces technologiczny wprowadzili w dziedzinie obróbki metali inżynierowie Bobrow i Greczenko. Polega on na wytłaczaniu części ze znajdującego się w stanie krzepnięcia metalu. Po wierzchnia tłoścach w ten sposób części posiada strukturę drobnoziarnistą, a wytrzymałość ich na odkształcenia jest kilkakrotnie większa.

ELEKTRYCZNOŚĆ BADA METALE

W technice coraz szersze zastosowanie znajduje elektrotechniczna metoda badania metali. Polega ona na tym, że badany przedmiot umieszcza się w wężu cewki solenoidu, przez którą przepuszcza się prąd zmienny. Przedmiot podlega drganiom, obserwacja których pozwala na określenie jego właściwości sprężystych i budowy. Ostatnio metoda ta została udoskonalona przez studenta Kazańskiego Instytutu Lotniczego J. Safronowa.

CZYTAMY PRZEZ PLASTYKON

Specjalna przezroczysta masa plastyczna znalazła ostatnio zastosowanie do wyrobu szkieł do okularów. Soczewki wytłacza się w specjalnych, bardzo dokładnych prasach, tak, że nie wymagają one dodatkowego szlifowania. Są one nadzwyczaj lekkie, nie tłuką się i przepuszczają promienie ultrafioletowe.

Jak długie jest „życie” współczesnego samochodu? Może on przejechać 144.000 km, co trwa przeciętnie 12 lat. Jest to znaczny postęp w porównaniu z r. 1935, kiedy samochód zużywał się po 8 latach i przejechaniu 92.000 km.

W samym centrum wsi Juca (Kraju Stawropolskiego) stoi na placu wielki magazyn Wiejskiej Spółdzielni Spożywców. Magazyn już z daleka ściąga na siebie uwagę swoimi jasno oświetlonymi wystawami.

Na placu rojno i gwarno. Chłopi z całymi rodzinami zjechali się na zakupy, także pasterze zjechali z gór w swoich malowniczych czarnych burkach i czapkach barankowych o denkach z czerwonego sukna. Widać grupy dziewcząt - kołchożnic, w pięknych chusteczkach regionalnych i rozchudzonych wiejską. Wszędzie rozbrzmiewa śmiech i żarty.

Wchodzę do magazynu. W jego obszernym pomieszczeniu znajduje się 14 oddziałów. W jednym oddziale sprzedają wino, w drugim towary kolonialne, a

tam wystawiono naczynia i sprzęt gospodarski. Jest oddział kosmetyki, towarów włókienniczych, konfekcji, obuwia, mebli, jubilerski, zegarmistrzowski, jest oddział przyborów kancelaryjnych, instrumentów muzycznych, zabawek oraz oddział dla „naszych najmłodszych”. W głębi magazynu odgrodzono miejsce sprzedaży motocykli, rowerów, maszyn do szycia.

We wszystkich oddziałach panuje ogromny ruch. Do oddziału włókienniczego wchodzi młoda kołchożnica — Uliana Kułaczhenko. Ekspedient pokazuje jej dziełki różnych pięknych tkanin, ale prosi, by pokazać jej „najdroższy i najlepszy towar”. W roku 1948 Uliana Kułaczhenko zarobiła w kołchozie dwie tony różnych artykułów i 10.000 rubli gotówką.

Razem z Kułaczhenko przyszła do sklepu także jej przyjaciółka — Tatiana Litwinowa. Sprawiała sobie na święta nową sukienkę, pantofle i rower damski.

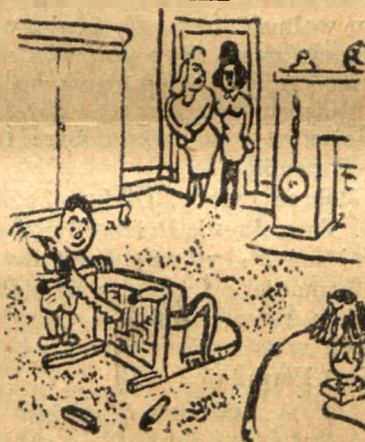
Widzę przechadzającego się wraz z żoną od oddziału do oddziału, starego kołchożnika Piotra Kostiučenkę. Otrzymał on w tym roku w kołchozie „Politotdelec” 3 tony produktów i 14.000 rubli gotówką. Kostiučenko kupił sobie odbiornik radiowy, buty z cholewami, dwie pary pantofli dla żony, serwis kawowy i kupon sukna.

Szczególnie wielkim popytem cieszą się u kołchożników szafy z lustrami, kanapy, stoły, krzesła, firanki i lampy. Wszędzie te przedmioty wywołują się szumem i w dużych ilościach.

W zaopatrywaniu przez nas kołchozów odbywa się budownictwo domów mieszkalnych na wielką skalę — obciąża kłeroznik magazynu. W jednym tylko kołchozie „Proletarskaja Wola” 42 kołchożników stawia nowe domy, w innych 6 spółdzielniach 68 kołchożników wybudowało nowe domy.

Kołchożnicy przenoszący się do nowych mieszkań zakupują na równi ze sprzętem gospodarskim, także obrazy i instrumenty muzyczne. W ostatnich dniach sprzedano w magazynie 50 obrazów malarzy radzieckich, 32 patefony, znaczną ilość gitar, odbiorników radiowych i głośników.

Humor



Zdaje się, że pani synek ma chęć zostać trzeczem...

Jak podaje agencja Telepress, premier Bizoni, Hermann Puen der, udekorowany w swoim czasie przez Hitlera złotą odznaką partyjną, przedstawił zarządkom wojskowym listę powierników - administratorów zachodnio - niemieckiego przemysłu.

Lista ta zawiera nazwiska ludzi, którzy w r. 1944 figurowali na czarnej liście amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości, jako „najwybitniejsi przedstawiciele grupy, która przyrzekała się do rozwoju ekonomicznego potencjału Niemiec w ciągu ostatnich 20 lat i skierowała to państwo na drogę totalitaryzmu”.

Na puenderowskiej liście „powierników” zachodnio - niemieckiego przemysłu znajdują się:

1) Heinrich Dinkelbach, dyktator Vereinigte Stahlwerke, zastraszony w r. 1945 przez armię amerykańską i uwolniony w r. 1946 przez Johna Foster Dulles. Od tej chwili Dinkelbach zajmował poważne stanowisko w przemysle stalowym i żelaznym Bizoni, a ostatnio nazwisko jego wspominał jest łącznie z Thyssenem, w związku z utworzeniem puźnego kartelu produkcyj surowej stali. Dla tego to kartelu, general Clay trzyma w pogotowie 300 milionów dolarów.

2) Hermann Abs, bankier i również wiceprez amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości, uwolniony z więzienia norimberskiego przez Johna Foster Dulles. Abs, obecny finansowy doradca brytyjskich władz okupacyjnych, był w okresie wojny dyrektorem hitlerowskiego Deutsche Bank i zagroził miliardowe majątki żydowskie w Niemczech i krajach okupowanych.

3) Berlang, dawny najbliższy współpracownik Dinkelbacha.

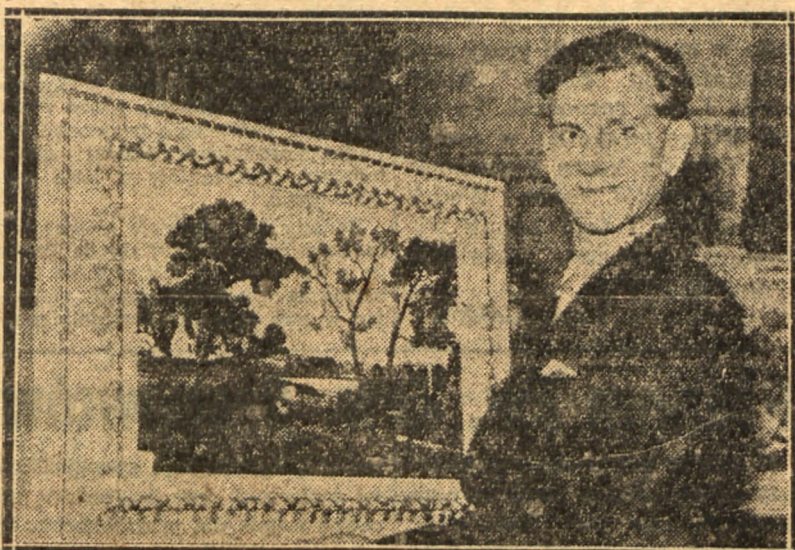
4) Albert z kolonij fabryk Forda, były współpracownik Westrieka, niemieckiego szpiega w USA, uwolnionego z więzienia przez Johna Foster Dulles.

Poza wyżej wymienionymi, lista puenderowska zawiera jeszcze pięć, czy sześć nazwisk, mniej wybitnych, ale tak samo zagroźnych zwolenników reżimu hitlerowskiego.

Amykańskie władze w Atenach odpowiedziały odmownie na greckie prośby o dodatkową „pomoc”, która miałaby się przychylnie do zmniejszenia deficytu budżetowego, wynoszącego 170 milionów dolarów.

Anglo - Amerykańska Agencja Importowo - Eksportowa, JETA, rozdzielił pomiędzy niemieckie zakłady ciężkiego przemysłu diamenty przemysłowe, o wartości 300.000 dolarów, przywiezione do Frankfurtu z Nowego Jorku.

ROBOTNIK — ARTYSTA



Francuski murarz organizuje wystawę swoich płócien.

Na zdjęciu widzimy go przed jednym ze swych ulubionych obrazów. Leclerc zaczął malować w roku 1945, w wieku lat 41. Dziś jest jednym z szanowanych artystów Francji i ma za sobą duży dorobek malarski.

TAK BYŁO...

Zgodnie z biblijnym prawem Mojżesza, kobieta winna zdrady małżeńskiej była kamienowana. Jednak oskarżeniu małżonka w wątpliwych wypadkach, nie dawano wiary, bez urocznego przeprowadzenia dowodu prawdy. Sąd dawał wówczas obwinionej do picia „wodę zazdrości” (Księga Iezb V, 11—29) kapłan zwracał się do niej z takimi słowami: „Jeżeli zbłądzi-

łaś niech Bóg zaprawi dla ciebie tę wodę gorczą i niech sprowadzi na ciebie wszystkie klątwy spisane w tym prawie”. Klątwy były wypisane na pergaminie. Wodą zmieszana z pyłem sanktuarium świątyni nalewano ten pergamin i dawano kobiecie do picia. Jeśli wykonała tę wodę i żadna z klątw nie spełniła się, małżonka była uznawana za niewinną przypisywanej jej zdrady.



— Opowiedzcie mi, jak po raz pierwszy zobaczyliście Włodzimierza Iljicza — prosiłem.

— Cóż... mogę. Tylko nie będę opowiadać długo. Lenin mnie przepędził.

— Jak to?

— A tak. Zobaczył mnie — i przepędził.

I z wyraźnym zadowoleniem zaczął opowiadać: — Życie ułożyło mi się długie, trudne... szczęśliwe. Miałem, miałem jasne dni. I oto jeden z nich — ten kiedy przepędził mnie Lenin. No, słuchajcie, opowieść krótka... Powstanie moskiewskie dopaliło się i coraz częściej przychodziło mi na myśl: trzeba przedostać się do Pitra, do Lenina, aby opowiedzieć im o wszystkim, co zaszło w Moskwie w grudniu. Wiadomości te, przecież są mu potrzebne. Zwłaszcza przypominało mi się jasne mroźne południe, mityng przy ogrodzie zoologicznym. Kusuje ku nam na placu Kudrińskiego sotka Kozaków. No,

a kozacy wtedy wiadomo, jaką mieli opinię: najbardziej wsteczna część wojska. Dragoni, no i kozacy. Wtedy, słyszałem ze swego głosu. W tym czasie od mówcy wiecowego wymagało się dobrego głosu. Wspiąłem się do połowy na słup od latarni, uciepiłem się ręką, zacząłem przemawiać. Nic, słyszeć daleko. A wtedy jedna nasza dziewczyna z „Trzygórką” przecina drogę kozakom, nad głową trzymając kawałek czerwonego materiału z napisem: „Bracia kozacy, nie strzelajcie”. I co? Ci przeszli z kłusa na stępa, podjechali bliżej. Zatrzymali się. Poczekali. I zaczęli zawracać konie. Oficer podniósł nahażkę. Pogroził, a potem zaczął dopędzać swą sotnię. Wtedy wydało mi się to cudem.

Opowiadający zmrużył oczy.

— A myśl Lenina o tym, że praca w wojsku jest możliwa i konieczna? Oto jak dalece był przeciwny. Słowem, postanowiłem jechać do Pitra. Opowiedziałem o tym koledze bliskiemu przyjacielowi. „Jak mnie przyjmie pytam — Włodzimierz Iljicz” przyjaciel z racji swego młodego wieku i charakteru miał język złośliwy: „Przepędzi cię i tyle”. I powtarzał w kółko „No, zobaczysz, przepędzi”. Ze złości wyjechałem o trzy dni wcześniej i potem wszystko szło prędko. Adresy konspiracyjne miałem w Pitrze dobre. I spotkanie z Włodzimierzem Iljiczem przygotowali towarzysze bardzo szybko. Zdarzyło się to, o ile mnie pamięć nie myli, w jakiejś redakcji... najprawdopodobniej w wydawnictwie „Naprzód”. Ale nie ręczę, byłem wtedy jak utumaniony. Pamiętam tylko duży pokój mało umeblowany, a ludzi było z 10-ciu, nie znałem z nich

nikogo, ale zrozumiałem: to wszystko nasi, bolszewicy. Oczekiwano Lenina. I oto drzwi się otwierają i wchodzi Włodzimierz Iljicz ubrany po zimowemu. Obrzucił szybkim wzrokiem pokój, zdjął z siebie futro i czapkę, idzie wprost w moją stronę. Potem dopiero zorientowałem się: poznał mnie po białej głowie, oświecałem już w dwudziestym piątym roku życia, były powody, no a Lenin słyszał o tym od towarzyszy. I widocznie nie zapomniał.

Podchodzi do mnie Włodzimierz Iljicz blisko.

— Wyjeżdżajcie natychmiast. Słyszycie? Natychmiast!

Drogi towarzyszu, jak ci opisać to spojrzenie! Złe... pełne troski. Gniewne, uważające, dobrotliwe. Zmieszałem się.

— Wiem o wszystkim. Wyjeżdżajcie natychmiast! Najlepiej — do Finlandii. Nie traćcie ani chwili.

Pamiętał o grożące mi szubienicy więcej ode mnie.

Nie dał mi mówić. I sam dłużej nie rozmawiał. Przepędził.

Przez ileż to lat później świecił mi ten jego ojcowski wzrok. Przez całe życie! A życie czekało mnie długie, trudne, szczęśliwe...

SILA WYMOWY LENINA

Pewnego razu spytano Włodzimierza Iljicza, które zebranie zapamiętał najlepiej. Pomyślał i odpowiedział:

— No, oczywiście. 9 maja 1906 r w domu Pałanin.